

Monika Nawrot-Borowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii,  
Zakład Teorii Wychowania i Deontologii Nauczycielskiej

## „Grzech tajemny”. Problematyka seksualności dzieci w świetle poradników z II połowy XIX i początku XX wieku

“A Secret Sin”.  
The Issue of Children's Sexuality, Considered  
in the Light of Handbooks from the Second Half  
of the 19<sup>th</sup> Century and the Early 20<sup>th</sup> Century

### SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

seksualność dziecka,  
wychowanie seksualne,  
onanizm, poradniki,  
XIX/XX wiek

Przedmiotem badań uczyniono rzadko dotąd poruszany w badaniach historyczno-pedagogicznych problem masturbacji dziecięcej. Cezury czasowe podjętych analiz obejmują II połowę XIX i początek XX wieku. Podstawę źródłową dokonanych ustaleń stanowią poradniki wychowawcze (w tym religijne), a także z zakresu higieny i lecznictwa, wydane drukiem na terenie ziem polskich w badanym okresie. Celem badań jest próba systematyki poglądów poświęconych kluczowemu zagadnieniu, prezentowanych przez autorów poradników (pedagogów i wychowawców, lekarzy, księży) oraz ukazanie ich ewolucji. Jak wynika z dokonanych ustaleń, w większości badanych poradników onania traktowana była w kategoriach nadużycia płciowego, prowadzącego do poważnych chorób, a w konsekwencji śmierci. W ujęciu poradników religijno-wychowawczych rozumiano ją w kategorii grzechu śmiertelnego. Treści porad skupiły się na tym, jak rozpoznawać symptomy onanii u dzieci i jak jej skutecznie zapobiegać. Szczególną rolę we wskazanych zakresach działań odgrywali rodzice. Podkreślić należy, że na początku XX wieku zaczęły się pojawiać prace (głównie autorstwa osób ze środowiska medycznego) uświadamiające, że ma-

sturbacja nie jest aż tak niebezpieczną praktyką, za jaką ją przez wieki uznawano, zaś uprawiana z umiarem w żaden sposób nie wpływa na stan zdrowia osoby ją praktykującej, jednak nadal sugerowano strzec dzieci przed tym niemoralnym występkiem.

## KEYWORDS ABSTRACT

children's sexuality,  
sex education, mas-  
turbation, guides,  
19<sup>th</sup>/20<sup>th</sup> century

The issue of childhood masturbation, rarely addressed up to now in historical and pedagogical studies, is the subject of the research presented here. The demarcatory timelines for the analysis carried out encompass the second half of the 19<sup>th</sup> century and the early 20<sup>th</sup> century. Our source material is educational handbooks (including religious ones), as well as those related to hygiene and health care, published in printed form on Polish territory in the period under consideration. The aim of the research is to systematize the views on this issue offered by the authors of those works (teachers and educators, doctors, priests), and to present their evolution. As those findings indicate, in most of the guides, masturbation was treated as a form of sexual self-abuse, leading to serious diseases and, consequently, to death. In religious and educational handbooks it was placed in the category of being a mortal sin. The contents of the advice given focused on how to recognize the symptoms of masturbation in children, and how to prevent it effectively. Parents were to play a special role in the courses of action recommended. It should be emphasized that it was only at the beginning of the 20<sup>th</sup> century that works (developed mainly in medical circles) began to appear, aimed at making people aware that masturbation was not as dangerous as it had been thought to be over the preceding centuries, and that, when practised in moderation, it did not affect the health of the person practising it in any way. It was still suggested, however, that children be protected from falling victim to what was considered a morally offensive activity.

## Wprowadzenie

W zagadnienia wychowania seksualnego dzieci w minionych wiekach wpisuje się problematyka onanii<sup>1</sup>. Jest ona jednak tematem stosunkowo rzadko podejmowanym

<sup>1</sup> Onania pochodzi od imienia biblijnego Onana, który współżyjąc z partnerką – żoną swego zmarłego brata, nie chcąc jej zapłodnić, oddawał nasienie na ziemię. Choć samogwałt nie był tu praktykowany dla samotnej przyjemności, raczej był stosunkiem przerywanym, słowo onanizm stało się określeniem praktyki uznawanej za niezdrową i perwersyjną. Zob. np.: E. Roudinesco, *Nasza mroczna strona. Z dziejów perwersji*, Warszawa 2009, s. 81; *Samieństwo (onania). Określenie, istota, znaczenie, skutki itp. wiadomości dla*

przez współczesnych badaczy, a wartym wnikliwych i pogłębionych analiz<sup>2</sup>. Od XVIII wieku, kiedy onania stała się przedmiotem społecznej dyskusji, pojawiać się zaczęły przestrogi, wskazówki, rady, napomnienia, które odnosiły się głównie do sfery wychowania. W myśl formułowanych zaleceń wszelkie przejawy onanii należało poddawać ścisłej kontroli, surowemu nadzorowi i określönemu oddziaływaniu pedagogicznemu.

Poniższy tekst poświęcony został onanii w okresie dziecięctwa w II połowie XIX i na początku XX wieku<sup>3</sup>. Podstawą źródłową dokonanych ustaleń uczyniono poradniki wychowawcze (w tym religijne), a także z zakresu higieny i lecznictwa<sup>4</sup>. Celem tekstu jest próba systematyki poglądów poświęconych kluczowemu zagadnieniu, prezentowanych przez autorów poradników (pedagogów i wychowawców, lekarzy, księży) oraz ukazanie ich ewolucji. Analizowane na potrzeby niniejszych ustaleń poradniki adresowane były w głównej mierze do rodziców, opiekunów, wychowawców oraz nauczycieli i dyrektorów zakładów naukowych. Podkreślić należy, że większość poradników z zakresu wychowania, zdrowia i higieny adresowana była do kobiet – matek, które nie posiadając specjalistycznego wykształcenia pedagogicznego czy medycznego, oczekiwały wskazówek w zakresie kształcenia intelektualnego, wychowania moralnego czy religijnego dziecka, a także porad dotyczących pielęgnacji, opieki i troski o sferę fizyczną, cielesną dzieci i młodzieży. Przypuszczać można, że poradniki cieszyły się

---

*osób dojrzałych w krótkości*, opr. S. Kurkiewicz, Kraków 1917, s. 10; *Marnopłcenie – onanizm (samogwałt, samienie się, nijactwo). Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie. Wedle najnowszych postępów naukowych*, red. A. Czarnowski, Berlin 1914, s. 19; A. Forel, *Zagadnienia seksualne w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii*, t. I, Lwów 1906, s. 174.

<sup>2</sup> Zob. np.: *Historia ciała, tom 1. Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, Gdańsk 2011, s. 190-193; T. W. Laqueur, *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. nauk. A. Bielik-Robson, Kraków 2006, s. VIII-XI; M. Nawrot-Borowska, *Sprawy tajemne i nieczyste. Rola rodziny w wychowaniu seksualnym dzieci w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle poradników. Zarys problematyki*, „Wychowanie w Rodzinie”, 7(2013)1, s. 127-162; M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, Kraków 2010; *Seksualność dzieci i młodzieży*, [w:] A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Warszawa 2008, s. 143-151; J. Sikorska-Kulesza, „Skąd się wziął twój braciśzek?” *Początki dyskusji o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży na ziemiach polskich*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. VIII, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2004, s. 25-42; D. Koźmian, *Wychowanie moralne dziecka i jego zadania w poglądach twórcy chrześcijańskiej myśli wychowawczej Fryderyka Wilhelma Foerstera (1869-1966)*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamroźek, Bydgoszcz 2002, s. 52-63; *Wokół problemów uświadamiania seksualnego młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1918-1939*, red. K. Czekaj, K. Dziurzyński, t. 1 i 2, Warszawa 1991.

<sup>3</sup> Przyjmując za profesorem Edwardem Madeyskim, dziecięctwo obejmowało okres od niemowlęctwa do dojrzewania. Zob. *Dietetyka dzieci oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowym pielęgnowaniu dzieci od przysjcia na świat aż do dojrzewania skreślony przez przyjaciela dzieci, lekarza (prof. E. Madeyskiego)*, Lwów 1893, s. 5.

<sup>4</sup> Analizie poddano 160 pozycji o charakterze poradnikowym, wydanych w latach 1850-1914 na terenie ziem polskich, w tym w 85 z nich znajdowały się mniej lub bardziej obszerne treści poświęcone poradnictwu w zakresie onanii.

popularnością wśród czytelników (świadczą o tym choćby ich wznowienia i kolejne wydania), po poradnik można było sięgnąć w dowolnej chwili, bez potrzeby konsultacji określonego, często wstydliwego, problemu z lekarzem czy innymi osobami. Istotne jest również, że wykorzystane tu poradniki w większości przeznaczone były dla warstw inteligentnych – ziemiaństwa, zamożnego mieszczaństwa czy arystokracji. Dla warstw uboższych, np. robotniczych czy chłopskich, adresowano w głównej mierze poradniki wychowawczo-religijne. Znaczną część badanych poradników stanowiły przekłady prac autorów obcojęzycznych, głównie niemieckich, angielskich czy francuskich, często jednak tłumacze uzupełniali oryginalne prace ustępami czy nawet rozdziałami dostosowanymi do specyfiki funkcjonowania i warunków życia rodzin polskich. Zarówno autorzy dzieł polskich, jak i tłumacze czy redaktorzy polskojęzycznych przekładów wskazanej literatury posiadali zwykle specjalistyczne wykształcenie i wieloletnią praktykę w dziedzinie edukacji, medycyny i higieny. Większość z nich miała tytuł naukowy docenta, doktora czy profesora.

Badając poradniki wychowawcze z II połowy XIX i początku XX wieku, można stwierdzić, że problematyka onanii w niektórych z nich została zupełnie pominięta – omawiając kwestie opieki i wychowania dzieci, autorzy skrętnie omijali zagadnienia seksualności. W części poradników problematyka ta pojawia się często jakby „przy okazji” – podając wskazówki w zakresie rozwoju dziecka w sferze fizycznej, moralnej, umysłowej, „między wierszami” poruszano ten trudny dla rodziców i wychowawców temat. Spowodowane to było z pewnością faktem, iż w badanym okresie wokół seksualności człowieka panowała „nieczysta i niezdrowa atmosfera”<sup>5</sup>, a niektórzy publicyści często nie potrafili bez wstydu i zażenowania myśleć i pisać na ten temat. Wreszcie w najmniej licznej grupie poradników kwestia seksualności dzieci i młodzieży została omówiona stosunkowo szeroko i wyczerpująco, zdarzało się, że autorzy poświęcali jej nie tylko kilka osobnych stron, ale i całe rozdziały.

W poradnikach higienicznych, leczniczych, poświęconych trosce o zdrowie dużo częściej i zdecydowanie bardziej rozlegle pisano o badanym zagadnieniu. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiać się zaczęły poradniki, które poświęcone były w całości onanii (niektóre dotyczyły onanii dzieci i młodzieży, inne zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych). Ich celem było ukazanie przyczyn, uwarunkowań, objawów, a przede wszystkim następstw onanii, wskazanie na środki zapobiegawcze i lecznicze. „Najpotężniejszym ze środków zapobiegawczych przeciwko krzewieniu się złego jest wedle naszego zdania należyta oświata w tym kierunku – otóż główna pobudka do wydania niniejszego dziełka. Mamy zamiar przedstawić sprawę bez żadnej przesady, w barwach właściwych, rzeczowych”<sup>6</sup> – czytamy we wstępie jednego z poradników w całości poświęconemu onanii.

<sup>5</sup> T. Męczkowska, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1924, s. 15.

<sup>6</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 18.

Choć w badanym okresie w stosunkowo wielu poradnikach znaleźć można mniej lub bardziej obszerne informacje poświęcone problematyce onanii, nie jest łatwo dokonać ich analizy ze względu na wielość opinii i przekonań w tym zakresie. Potwierdzają to słowa autora jednego z poradników z początku XX wieku: „Samieństwo – onania, jako płciowa przywara u dzieci i młodzieży, bywało do dziś opisywanym chyba dość razy, i przez ludzi najrozmaitszego powołania i zawodu. Mimo to – rzecz osobliwa, znaczenie samieństwa jako osobnego sposobu płciowego nie zostało do dziś opisane w pewien stały sposób”<sup>7</sup>.

Biorąc pod uwagę stosunek autorów poradników do prezentowanych w nich treści dotyczących seksualności dziecka, w tym także problematyki samogwałtu, można wskazać dwa odrębne stanowiska: tradycyjne, konserwatywne – moralno-religijne i postępowe – naturalistyczno-biologiczne, medyczne (będące konsekwencją postępu na polu nauk przyrodniczych, rozwoju medycyny, psychiatrii, seksuologii, higieny). Przedstawiciele pierwszej grupy – głównie konserwatywni publicyści pedagogiczni i duchowni, wszelkie nadużycia w kwestii rozwoju płciowego uznawali za niemoralne, nieczyste i grzeszne, powodujące wiele dolegliwości fizycznych i psychicznych, a nawet śmierć. Autorzy poradników postępowych, choć zdecydowanie mniej liczni, w głównej mierze lekarze, wskazywali na niewielką szkodliwość onanii, co nie oznaczało, że nie należało z nalegiem walczyć i zapobiegać mu.

## Onanizm dzieci i młodzieży – przyczyny i sposoby zapobiegania

Określeń masturbacji było w badanym okresie bardzo wiele. Najczęściej spotykane nazwy to onanizm i samogwałt. W poradnikach praktykę tę nazywano także samopłceniem, samogwałtem, samozmaza, rękozmaza, marnopłceniem, rękopłceniem, samieniem się, nijactwem, przeciwprzyrodzonym zaspokajaniem, wykroczeniem przeciw przyrodzeniu. Najczęściej uznawano tę praktykę za sprośną, ohydną, obrzydliwą, lubieżną, haniebną, będącą objawem zepsucia i upadku człowieka go uprawiającego. Poradniki religijne nazywały tę praktykę grzechem tajemnym, grzechem samotnym, tajemnym grzechem młodości, tajnym występkiem, zbrodnią samogwałtu, powolnym samobójstwem. Bardzo liczne były także pojawiające się w analizowanej literaturze ujęcia definicyjne – niemal w każdym z poradników, w którym autorzy nieco bardziej szczegółowo zajęli się tą kwestią, pojawiała się mniej lub bardziej fachowa i rozbudowana definicja. Jedną z takich definicji w badanym okresie stworzył np. filozof i pedagog Bronisław Ferdynand Trentowski, który w „Chowannie” w roku 1842 napisał:

<sup>7</sup> *Samieństwo*, dz. cyt., s. I.

„przedmiot najobrzydliwszy na świecie – to jest onania jest ciężką chorobą, którą zowią cięciem kapucyna lub też brandzłówką, jest samogwałtem, wyciśnięciem nienaturalnym z siebie nasienia, jest pokątną miłością bez kochanki lub kochanka, która trapi jedynie człowieka, małpę i słonia”<sup>8</sup>. Najwięcej jednak ujęć definicyjnych pojawiało się w poradnikach medyczno-higienicznych.

„Poznanie i ważenie okoliczności mogących prowadzić do marnopłcenia ma znaczenie pierwszorzędne, gdyż w tym zawierają się główne wskazówki, potrzebne albo dla uniknięcia niebezpieczeństwa zawczasu, albo też zwalczania kłeski, jeżeli już istnieje”<sup>9</sup> – w myśl tej wskazówki niezwykle istotne było poznanie uwarunkowań onanii, by skutecznie jej zapobiegać lub leczyć. W każdym niemal poradniku, w którym poświęcono problematyce onanii więcej miejsca, rozpisywano się na temat rozpoznawania przyczyn tego nałogu, wskazując na bardzo wiele złożonych czynników mogących ją powodować – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, świadomych i nieświadomych. Za wskazaniem przyczyny często szła wskazówka, jak je usuwać, by zapobiegać onanii.

Przyczyn samogwałtu doszukiwano się w dziedziczności. Pogląd ten prezentowali zgodnie autorzy zarówno poradników wychowawczych, higienicznych, jak i religijnych. Sugerowano, że dzieci rodziców, którzy nadużywali rozkoszy płciowych, oddawały się bardzo wczesnie samogwałtowi, dziedzicząc po nich skłonność do lubieżności. Dlatego też radzono, by rodzice, chcąc mieć zdrowe dzieci, jeszcze przed ich poczęciem zachowywali wstydlivość, wstrzemięźliwość lub umiarkowanie płciowe, panowali nad żądzami i popędami zmysłowymi i nie dopuszczali się onanii (szczególnie niebezpieczna miała być onania dokonywana przez kobietę brzemienną, która, jak sugerowano, nie tylko odbierała siły dziecku, ale powodowała, że mleko kobiety stawało się dla dziecka niezdrowe)<sup>10</sup>.

Onanizm u małych dzieci mógł być spowodowany kilkoma czynnikami. U chłopców przyczyną masturbacji mogła być wrodzona wąskość napletka (stulejka) – łój wydzielający się z gruczołów na żołądźci nie mogąc być wydalony, wywoły-

<sup>8</sup> B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, Poznań 1842, t. I, cz. I, s. 220.

<sup>9</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 28.

<sup>10</sup> *Samogwałt (onanizm). Przyczyny, niebezpieczeństwa dla jednostek, rodziny i społeczeństwa. Leczenie*. Z dzieła Dra H. Fouriera skreślił dr J. St., Warszawa 1892, s. 14; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 6, 28-29, 49, 87; X. B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, Poznań 1904, s. 45, 161; *Matka chrześcijańska. Przewodnik dla Arcy-Bractwa Matek Chrześcijańskich*, Poznań 1900, s. 56; *Szanujmy zdrowie! Główne zasady higieny przystępnie zebrane przez dra S. Urbana*, Warszawa 1902, s. 167; *Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore podług Ks. S. Kneippa*, skreślił Przyjaciół Zdrowia, Warszawa 1914, s. 3-5; Z. Sennewald, *Dusza dziecka podług dra Fleury*, Warszawa 1904, s. 56; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową. Podręcznik lekarski do pielęgnowania zdrowia i lecznictwa w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem chorób kobiecych i dziecięcych, położnictwa i pielęgnowania dzieci*, przeł. T. Jaroszevska z współudziałem Dra A. Czarnowskiego, Mikołów – Warszawa 1908, s. 43.

wał swędzenie i stan zapalny. Tego rodzaju wada mogła być przyczyną masturbacji nawet u niemowląt (ssawców), która zwana była przypadkową<sup>11</sup>. Ten rodzaj onanii mógł mieć swoje przyczyny także w stanach zapalnych części płciowych, chorobach skórnych powodujących świąd i pieczenie, wysypkach czy owrzodzeniach. Dziecko, chcąc ulżyć sobie w cierpieniu, podrażniało części płciowe drapaniem, które mogło spowodować odczuwanie przyjemności, chętnie później powtarzanej, mogącej przejść w nawyk. Inną przyczyną mogły być często występujące u dzieci kataru kiszek (biegunki) lub zaparcia, a także robaki. By zapobiegać onanii, konieczne więc było dbanie o zdrowie skóry części intymnych dziecka, natychmiastowe leczenie stanów zapalnych, wysypek, troska o regularność wypróżnień, usuwanie wszelkich zaburzeń w tym zakresie (np. ziołami, środkami rozluźniającymi, wlewkami), pozbycie się robaków powodujących świąd<sup>12</sup>.

Brak higieny narządów płciowych był kolejnym czynnikiem wskazywanym jako przyczyna masturbacji, zarówno u małych, jak i u starszych dzieci. Gromadzenie brudu w fałdach narządów płciowych powodować mogło świąd, pieczenie, co z kolei wywoływało drapanie, pocieranie, a w konsekwencji onanizm. Należało myć części płciowe codziennie, usuwając z nich gromadzącą się maź, zaś „zmywania takie dokonuje matka lub opiekunka niepodpadająco i jak najdelikatniej przy zmywaniu całego podbrzusza, krocza i odbytu”<sup>13</sup>. Poddawano jednak dyskusji fakt konieczności pouczenia chłopców o utrzymaniu napletka w czystości, zaś w przypadku dziewcząt regularnego obmywania sromu, gdyż mogło to wzbudzać popęd płciowy i prowadzić do samopłcenia. Niebezpieczne były także kąpiele zbyt ciepłe, gdyż mogły pobudzać części płciowe<sup>14</sup>. Oczywiście podczas mycia czy kąpieli, a także przy rozbieraniu i ubieraniu należało zachować wszelką intymność i unikać towarzystwa innych, szczególnie dzieci przeciwnej płci. Miało to zapobiegać przedwczesnemu zainteresowaniu się kwestią różnic płciowych u dziewczynek i chłopców. Zakazane było bieganie nago. Należało w dzieciach wzbudzać przyzwyczajenie do czystości fizycznej, której towarzyszy

<sup>11</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27; *Higiena wieku szkolnego według J. Trumppa*, opr. W. Sterling, Warszawa 1908, s. 105.

<sup>12</sup> J. Springer, *Lekarka domowa. Złota księga kobieca ku oświeceniu i pouczeniu dla zdrowych i chorych o najważniejszych kwestiach nauki zdrowia i lecznictwa*, Wiedeń, po 1900, s. 755; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 15; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27, 54; J. Stella-Sawicki, *Rady dla młodych mężatek*, Warszawa 1882, s. 180; *Matka i dziecko. Wychowanie fizyczne i moralne dzieci do lat 7-miu (w okresie przedszkolnym) z J. v. Wedella*, Warszawa 1902, s. 167-168; B. Salge, *Zarys współczesnej nauki o chorobach dzieci*, Warszawa 1918, s. 206; *Domowa pomoc, czyli książka dla dobra chorej ludzkości*, Hanower 1910, s. 226-27; L. Wernic, *Zasady anatomii, fizjologii i higieny*, Warszawa 1909, s. 171; L. Natanson, *Higiena praktyczna*, cz. II, Warszawa 1891, s. 132.

<sup>13</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 33, 53; *Co zdrowo? Co niezdrowo? Powszechny katechizm zdrowia*, ułożył Dr Gold, Warszawa 1887, s. 61.

<sup>14</sup> S. Kurkiewicz, *Samieństwo (onania)*, dz. cyt., s. 12; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 450.

powinno uczucie wstydu: „na tej zasadzie, że ochędóstwo jest wstępem do czystości, a czystość fizyczna często idzie w parze z czystością moralną”<sup>15</sup>.

Do przegrzania części płciowych skutkujących onanią mogło prowadzić zbyt ciepłe okrywanie dzieci na noc (szczególnie grubymi i ciężkimi pierzynami) oraz zbyt wygodne posłanie. Istotne więc było przygotowanie miejsca do spania, które nie mogło być zbyt miękkie i ciepłe – zalecano płaski materac, poduszkę, kocyk lub lekką kołdrę, byle nie z pierza. Miało to zapobiegać zbytnej ciepłocie ciała, a tym samym podnieceniu płciowemu. Pokój przed snem należało przewietrzyć, a w czasie odpowiedniej pogody dzieci miały spać przy otwartym oknie<sup>16</sup>. Nie powinny także zbyt długo wylegiwać się w łóżku, zwłaszcza w ciepłej pościeli, zaś zaraz po przebudzeniu radzono wstawać. Twarde łóżko miało dodatkowo tę zaletę, że chętniej się je opuszczało<sup>17</sup>. Przy zasypianiu konieczne należało pilnować, by rączki dzieci zawsze pozostawały na kołdrze<sup>18</sup>.

Innym powodem samogwałtu mogło być wstrzymywanie moczu, szczególnie rano, kiedy dziecko odczuwało potrzebę wypróżnienia, a nie uczyniło tego natychmiast<sup>19</sup>. Warunkiem zapobiegającym onanii miały być regularne wypróżnienia pęcherza – rano, zaraz po przebudzeniu, i wieczorem, przed zaśnięciem. Pełen pęcherz uciskał bowiem narządy płciowe, powodując niebezpieczne podniecenie<sup>20</sup>.

Kolejnym bodźcem do samogwałtu mogły być nieodpowiednie stroje, szczególnie bielizna czy spodnie. Zbyt obcisłe odzienie, które uciskało części płciowe, mogło powodować chęć drapania, tarcia prowadzącą do masturbacji. Podobnie było z odzieżą zbyt ciepłą i mało przewiewną<sup>21</sup>. Stroje dzieci i młodzieży powinny więc być lekkie, dostosowane do pory roku, obszerne i wygodne. Bielizna nie mogła być zbyt obcisła i drażniąca – nie zalecano wełny, najlepszym zaś materiałem na majtki było cienkie płótno, jedwab czy bawełna. Kolor majtek powinien być biały, unikać zaś należało bielizny kolorowej, gdyż farba powodować mogła wysypki i uczulenia wywołujące u dzie-

<sup>15</sup> R. Penzig, *Jak odpowiadać na pytania dziecięce*, Warszawa 1905, s. 40; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych*, Warszawa 1895, s. 72; B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, dz. cyt., s. 223.

<sup>16</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 55; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 30, 50-51, 55; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 73.

<sup>17</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 3-14; *Matka chrześcijańska ukochanym dziatkom*, ułożył A. Morawski, Kraków 1882, s. 150; *Listy pedagogiczne brata do siostry. Pisma Andrzeja Józefczyka*, Lwów 1880, s. 67; B. Handelsman, *Wskazówki dla rodziców i wychowawców dotyczące pielęgnowania zdrowia uczącej się młodzieży*, Warszawa 1907, s. 3.

<sup>18</sup> M. Biehler, *Higiena dziecka*, Warszawa 1905, s. 301; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 56; Z. Kowerska, *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1894, s. 21.

<sup>19</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 33.

<sup>20</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626.

<sup>21</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 13; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 32, 52-53; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 70; A. Fischer-Duckelman, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 459.



ci niebezpieczne swędzenie i drapanie<sup>22</sup>. Jak zalecano, bielizna chłopców powinna być z przodu zamknięta, by utrudnić dostęp do części płciowych, a jednocześnie dość szeroka, by nie uciskała i nie powodowała przekrwienia narządów płciowych<sup>23</sup>. Należało pilnować, by dzieci nie trzymały rączek w kieszeniach spodenek czy pod sukienkami<sup>24</sup>. Zalecano także długie sukienki i zamknięte, sięgające kolan majteczki u dziewczynek, by nie pobudzać ciekawości u płci przeciwnej, u chłopców zaś spodnie z kieszeniami z tyłu bądź zupełnie bez kieszeni (jeśli były z przodu, należało je zaszyć)<sup>25</sup>.

Przyczyną samogwałtu mogło być również niewłaściwe odżywianie, które utrudniało trawienie, powodowało pobudzenie i przekrwienie narządów płciowych. Konieczne radzono więc przestrzegać odpowiedniej diety – wszelkie pokarmy pobudzające, przyprawy korzenne, tłuste, czerwone mięso, wędliny, dziczyzna, a szczególnie słodczyce, kawa, herbata, alkohol powinny być z diety dzieci wykluczone, zaś zastąpić je należało potrawami roślinnymi – warzywami, owocami, potrawami mącznymi, a także nabiałem, z napojów zaś zalecano mleko, herbatki ziołowe, soki owocowe i wodę (także mineralną)<sup>26</sup>.

Doktor podpisujący się inicjałami J. St. podawał w swojej pracy w całości poświęconej onanizmowi kilka głównych jego przyczyn:

„1-o wypadkowo ktoś, bez pomocy drugiej osoby odkrył ten nałóg,

2-o że został nauczony przez drugą osobę,

3-o że będąc pozbawionym możliwości spółkowania, szuka w samogwałcie zadowolenia”<sup>27</sup>.

W przypadku dzieci mogły mieć miejsce pierwsze dwie przyczyny, gdyż trzecia odnosiła się do ludzi dorosłych, którzy z różnych względów zastępowali seks onanią.

<sup>22</sup> Samogwałt (onanizm), dz. cyt., s. 55; W. Hojnacki, *Higiena kobiety*, Warszawa 1904, s. 73.

<sup>23</sup> M. Gruber, *Życie płciowe*, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, red. W. Hojnacki, t. IV, Lwów 1909, s. 601; L. Wernic, *Zasady anatomii, fizjologii i higieny*, dz. cyt., s. 171.

<sup>24</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 33.

<sup>25</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 606; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 70; E. Brucke, *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci?*, Warszawa 1892, s. 204; W. Hojnacki, *Higiena kobiety*, dz. cyt., s. 73.

<sup>26</sup> B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, dz. cyt., s. 221; zob. też: *Zasady higieny szkolnej. Podręcznik przeznaczony do użytku nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy szkolnych*, opr. O. Janke, Warszawa 1906, s. 207; J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11-12, 54-55; J. Trumpp, *Wiek dziecięcy*, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, dz. cyt., s. 259; S. Kneipp, *Poradnik dla zdrowych i chorych*, Poznań 1891, s. 34-44; *Żeby nie chorować. Poradnik dla tych, którzy chcą żyć długo a zdrowo*, Warszawa 1893, s. 187, 191-192; K. Bock, *Budowa, życie i pielęgnowanie ciała ludzkiego*, Lwów 1884, s. 145-146; T. Tripplin, *Higiena polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużania życia i uchronienia się od chorób, zastosowana do użytku popularnego z szczególnym poglądem na okoliczności w naszym kraju i klimacie wpływające na tworzenie się słabości, cierpień i chorób*, t. I, Warszawa 1857, s. 160.

<sup>27</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 7.

Do grupy pierwszej zaliczyć można wszystkie te sytuacje, kiedy dziecko, często zupełnie jeszcze nieświadome swojej seksualności, odkrywało przyjemność płynącą z pewnych zachowań czy czynności. W poradnikach znajdujemy ich kilka. Uznawano, że wiele przypadków onanizmu bierze swój początek od jazdy konnej, szczególnie kiedy dzieci lub młodzież jeździły małym truchtem – ruch konia powodował podrażnianie części płciowych<sup>28</sup>. Podobnie było z bujaniem się na koniku – zabawce, jazdą na kijku (naśladowającym konia), kołowrotach (karuzelach), zjeżdżaniem po poręczy schodów, bujaniem się na krzesłach, siadaniem okrakiem podczas zabawy na rodzeństwo lub inne osoby, a nawet z podróżami trzęsącymi powozami czy koleją, jazdą na kole i zakładaniem nogi na nogę<sup>29</sup>. Dlatego też dzieciom należało zakazywać wszelkich drażniących części płciowe zabaw i unikać wskazanych sytuacji. Uświadamiano dorosłym, że dzieci (nawet niemowlęta) świadomie lub nieświadomie mogą ocierać części płciowe o różne przedmioty, np. brzeg krzesła lub innych mebli, wykonując przy tym rytmiczne, kołyszące ruchy ciała (najczęściej w pozycji siedzącej) lub też poprzez ocieranie ud. Często zwracano także uwagę na zbyt długie siedzenie dziecka w jednej pozycji, np. podczas nauki, kiedy to dochodziło do przekrwienia podbrzusza i pobudzenia części płciowych<sup>30</sup>.

Do grupy drugiej z pewnością możemy zaliczyć onanizm u niemowląt i małych dzieci, kiedy zdarzało się, jak przestrzegano, że osoba dozorująca dziecko pozwalała sobie pieścić jego narządy płciowe (szczególnie w przypadku chłopców). Piastunki, niania, a niekiedy i same matki, chcąc dziecko uspokoić, zabawiały je głaskaniem i łechtaniem części płciowych. Maluch, zupełnie nieświadomy sensu postępowania, mógł się przyzwyczaić do takiej zabawy i potem samemu bezwiednie ją naśladować, nabywając przyzwyczajenia do onanizmu<sup>31</sup>. Taki rodzaj masturbacji nazywano biernym<sup>32</sup>. Również w przypadku starszych dzieci przestrzegano rodziców, że służące mogą skłaniać dzieci do praktyk masturbacyjnych, pokazywać im, jak należy je wykonywać, przedwcześnie uświadamiać i rozbudzać zmysłowość. Dlatego też zadaniem każdej matki było uważne obserwowanie, czy piastunki, bony, guwernantki lub nauczyciele, lokaje albo służące nie nadużywają powierzonego im ze strony rodziców zaufania i nie psują dzieci<sup>33</sup>. Nie brakowało na stronach poradników drastycznych przykładów wpływu

<sup>28</sup> Tamże, s. 12; L. Natanson, *Higiena praktyczna*, dz. cyt., s. 132.

<sup>29</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27, 55; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 12; A. Jaskulski, *O wychowaniu. Nauki dla matek chrześcijańskich*, Poznań 1909, s. 53.

<sup>30</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 27; *Dietetyka dzieci*, dz. cyt., s. 240.

<sup>31</sup> *Samieństwo (onania)*, dz. cyt., s. 4; zob. też: E. Brucke, *Jak ochraniać życie i zdrowie?*, dz. cyt., s. 37; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 30; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 21; *Dziecko nerwowe*, opr. W. Sterling, Warszawa 1903, s. 66-67.

<sup>32</sup> T. Heller, *Pedagogika lecznicza*, Warszawa 1906, s. 68.

<sup>33</sup> S. Kurkiewicz, *Samieństwo*, dz. cyt., s. 28; *Samogwałt (onania)*, dz. cyt., s. 8, 49; J. Starkman, *Choroby nerwowe, przyczyny, zapobieganie i leczenie*, Warszawa 1888, s. 14; Ks. B. Zychliński, *O dobrym wy-*

służby czy najemnych opiekunek, wychowawczyń i wychowawców na czystość dziecka, mających być dla rodziców przestrożą. Na przykład w jednym z poradników znajdujemy historie chłopców, których służąca nauczyła praktyk onanistycznych. Jeden z nich „miał lat siedem czy ośm, gdy go sługa w ten piekielny sekret wtajemniczyła i odtąd przepadł dla Boga i ludzi. Schnął w oczach, rósł jak trzcina wiotka, blady, słaby i chwiejny”<sup>34</sup>. Inna historia opowiadała o rodzinie, w której trzech chłopców kolejno umierało, „doszedłszy pewnego wieku, choć siostry były zdrowe i czerstwe, tak jak rodzice, którzy nawet się nie domyślali, że jedna i ta sama zbrodnicza ręka służy podcięła życie ich dzieci, z dzieciństwa wtajemniczając je w ohydny nałóg”<sup>35</sup>. Przestrzegano także młodych chłopców przed kontaktami z kobietami, które upodobały sobie kontakty seksualne z nieletnimi. Uwodziły one często nieświadomych młodzików, uczyły ich praktyk masturbacyjnych, które potem stawały się nawykiem – mogły być to służące, guwernantki, bony<sup>36</sup>. Dlatego też zalecano rodzicom, a szczególnie matce, by przy wyborze najemnych opiekunek i wychowawczyń czy nauczycieli dzieci były szczególnie czujne, sprawdziły ich pochodzenie, przeszłość i przekonały się o czystości obyczajów<sup>37</sup>.

Czynników powodujących onanizm doszukiwano się także w usposobieniu dziecka, jego cechach osobowych. Szczególnie podatne na poddanie się onanii miało być usposobienie dziecka samotnika. Samotność miała bowiem łatwo prowadzić do rozpasania wyobraźni w kierunku spraw tajemnych, płciowych, a tym samym i samogwałtu. Lepiej było, jak sugerowano w części poradników, by dzieci potrafiły spędzać czas i bawić się w liczniejszym towarzystwie, nie same, w odosobnieniu. Oczywiście zabawy miały odbywać się w widocznych miejscach, a nie w ukryciu, a najlepiej pod czujnym okiem dorosłych. Najmłodszy mieli przy tym jak najwięcej przebywać na świeżym powietrzu, czas spędzać czynnie, podczas gier, zabaw i spacerów. „W ogólności, gdy dziecko jest wesołe, skacze, tańczy, śpiewa, śmieje się, mniej istnieje niebezpieczeństwa, aniżeli wówczas, gdy jest smutne, milczące, zamknięte w sobie – wtedy to bacność rodziców i nauczycieli musi być zdwojoną”<sup>38</sup> – radzono.

---

*chowaniu dzieci*, Poznań 1906, s. 21, 162-163; H. Wernic, *Wychowanie dziecka włącznie do lat sześciu*, Warszawa 1881, s. 67; *Rady i wskazówki. Czytania dla rodzin katolickich*, opr. M. Nassalski, Włocławek 1908, s. 112; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 53; B. F. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, dz. cyt., s. 224; T. Trippin, *Higiena polska*, dz. cyt., t. I, s. 161.

<sup>34</sup> B. Żychliński, *Rodzice chrześcijańscy a młodzież dorastająca*, Poznań 1916, s. 164.

<sup>35</sup> Tamże, s. 164-165.

<sup>36</sup> S. Kurkiewicz, *Samieństwo*, dz. cyt., s. 20; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 37; A. Simon, *Medycyna ludowa, czyli treściwy pogląd na środki ochronne, poznawanie i leczenie chorób. Poradnik lekarski dla wszystkich stanów według najnowszych źródeł*, Warszawa 1860, s. 33.

<sup>37</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 48-49.

<sup>38</sup> Tamże, s. 53.

Za inną przyczynę samogwałtu uznawano brak zajęcia. Dzieci leniwe i gnuśne częściej oddawały się samogwałtowi niż te, które miały czas zajęty obowiązkami, zabawą lub nauką<sup>39</sup>. „Próżniactwo jest źródłem wszelkich wad i występków”<sup>40</sup> – pisał jeden z lekarzy. Najmłodsze dzieci powinny być więc zajmowane pożyteczną i rozwijającą zabawą, starsze zaś w czasie wolnym od nauki powinny zajmować się pracą fizyczną lub ćwiczeniami ciała. Chłopcom zalecano piłowanie, rąbanie, kopanie w ogródku, dziewczynkom zaś (bez względu na stan majątkowy rodziców) sprzątnie, pranie, maglowanie, rozwieszanie bielizny, zaś obu płciom prace ogrodnicze, zbieranie ziół, kwiatów, jagód, grzybów. Starszym dzieciom i młodzieży zalecano uprawianie gimnastyki i sportów<sup>41</sup>. Proponowano różnorodne gry i zabawy: bieganie, ściganie się, serso, grę w piłkę, palanta, bilard, kręgle, krokiet, pływanie i kąpiele (z wyłączeniem takich aktywności, które mogły podrażniać części płciowe – wspinanie się, jazda konna czy jazda na kole), dalekie spacer, wycieczki do lasu, w góry, a w niepogodę gimnastykę pokojową. Zmęczenie organizmu miało dać gwarancję, że dziecko wieczorem znużone szybko usnie, bez potrzeby zaspokojenia namiętności, która dzięki ruchowi nie będzie już tak silna<sup>42</sup>. „Umoralniający wpływ ćwiczeń cielesnych polega na tym, że kierując siłę nerwową ku mięśniom, ujmują podniety zmysłem”<sup>43</sup> – wyjaśniano. Ruch fizyczny najlepiej zapobiegać miał „przedwczesnemu wystąpieniu dojrzałości płciowej i wybrykom fantazji na tle płciowym w okresie dojrzewania”<sup>44</sup>.

Wiele czynników mogących skłonić dzieci do praktyk masturbacyjnych oddziaływało na nie w jego najbliższym otoczeniu – w domu, kółku rodzinnym, w sąsiedztwie, wśród rówieśników. Dlatego też pisano np., że dzieci czy to w domu, czy podczas wizyt, czy innych okoliczności nie powinny słuchać rozmów dorosłych, które często nieprzyzwoite mogły przedwcześnie pobudzać popęd płciowy i prowadzić do masturbacji. Przestrzegano rodziców, że błędne było przekonanie, jakoby maluchy niewiele rozumiały ze słów dorosłych. Naturalna ciekawość dzieci dotycząca spraw, których do końca nie rozumiało, podsycona wyobraźnią powodowała poszukiwania wyjaśnienia w różnych źródłach, nie zawsze pożądanym i moralnym. Dlatego należało unikać

<sup>39</sup> Tamże, s. 12; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 32, 57-58; *Dietetyka dzieci*, dz. cyt., s. 240.

<sup>40</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 57.

<sup>41</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626; X. B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 1; T. Tripplin, *Higiena polska*, dz. cyt., t. I, s. 164-165.

<sup>42</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 52; *Szkice pedagogiczne*, skreślił Ksawery Pałucznanin, Poznań 1881, s. 84-86; F. E. Bilz, *Nowe lecnicstwo przyrodne. Książka do nauczania i podręcznik leczenia przyrodnego i ochrony zdrowia*, Poznań 1910, s. 703.

<sup>43</sup> F. Lagrange, *Higiena ruchu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1910, s. 124.

<sup>44</sup> P. Jaerschky, *Gimnastyka, światło i powietrze jako czynniki pielęgnujące zdrowie*, Lwów 1907, s. 49; J. P. Muller, *Mój system. 15 minut dziennie dla zdrowia*, Warszawa 1910, s. 64-69; M. Harvey, *Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych*, Kraków 1908, s. 26.

przy dzieciach wszelkich nieprzyzwoitych i wyuzdanych rozmów, żartów, gorszących piosenek<sup>45</sup>. Równie niebezpieczne dla rozbudzenia seksualnego dziecka, mogącego prowadzić do praktyk masturbacyjnych, były książki o treści niemoralnej, lubieżne, które często różnymi drogami trafiały w ręce dzieci i młodzieży<sup>46</sup>. Za szczególnie niebezpieczne uznawano romanse, w których autorzy opisywali sceny miłosne. Każda więc z matek zobowiązana była do uprzedniego przejrzenia lektury własnych dzieci i usunięcie szczególnie tych pozycji czy fragmentów, które zawierały treści miłosne czy nawet erotyczne<sup>47</sup>. Ostrzegano także przed rysunkami, rycinami książkowymi i prasowymi, fotografiami, a nawet rzeźbami i obrazami prezentującymi nagość, miłość fizyczną. Na wsiach należało zwracać uwagę, by dzieci nie przyglądały się spółkującym zwierzętom, zaś wszyscy dorośli pilnować powinni, by dzieci i młodzież nigdy nie naszła ich podczas aktu seksualnego. W miastach niebezpieczne były witryny wystawowe, w których dzieci oglądać mogły nieprzyzwoite obrazy, fotografie czy elementy garderoby, np. damskiej bielizny<sup>48</sup>.

Za niebezpieczne dla przedwczesnego rozbudzenia płciowego i skłaniające do samogwałtu uznawano także baliki dziecinne, tzw. kinderbale<sup>49</sup>. Na stronach poradników formułowano zakaz uczęszczania na przedstawienia teatralne o niemoralnej treści, koncerty, widowiska. Za gorszący uznawano także najnowszy wynalazek techniki początku XX wieku – kinematografię<sup>50</sup>.

Niebezpieczeństwo zepsucia czyhało na dzieci także ze strony rówieśników. „Zważaj pilnie na to, z jakimi dziećmi dziecko twoje się bawi, gdyż od dzieci popsutych i złych mogłoby dostać czegoś gorszego jeszcze jak świerzbu lub robactwa”<sup>51</sup>. Dlatego zalecano, by dorośli (rodzice, wychowawcy, nauczyciele, a nawet starsze rodzeństwo) sprawowali ciągły i ścisły nadzór nad towarzystwem dzieci i młodzieży. Staranny dobór kolegów i towarzyszy zabaw, pilna kontrola znajomości, jakie dzieci zawierały,

<sup>45</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 7-8; J. Żukowski, *W krainę dziecka. Rzecz o uroku dziecięctwa młodym i starym ku rozwadze i rozrywce*, Lwów 1911, s. 126-127; B. Żychliński, *O dobrym wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 21-23; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 459.

<sup>46</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 618, 626; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 35; *Na drogę życia. Rady i wskazówki dla panien*, Poznań 1908, s. 120-123; *Zasady higieny. Wskazówki popularne pielęgnowania zdrowia*, Warszawa 1902, s. 160-161.

<sup>47</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 63; *Dietetyka dzieci*, dz. cyt., s. 234; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 159-160.

<sup>48</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 34; J. Wątopek, *Egzorty niedzielne i świąteczne do młodzieży szkolnej*, Tarnów 1912, s. 125; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 54; F. E. Bilz, *Nowe leczenie przyrodne*, dz. cyt., s. 703; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 459.

<sup>49</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11, 58; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 35; Chr. Ufer, *Nerwość i wychowanie dziewcząt w domu i w szkole*, Warszawa 1897, s. 36.

<sup>50</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 617; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 11; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 160-161; *Matka chrześcijańska ukochanym dzieckom*, dz. cyt., s. 193-196.

<sup>51</sup> B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 162.

uważano za najlepszą rękojmię ochrony przed zepsuciem<sup>52</sup>. W przypadku młodszych dzieci niebezpieczne miało być zabawianie się z rówieśnikami zepsutymi, już uświadomionymi, mogącymi skłonić do złego. Starsze dzieci i młodzież należało pilnować podczas wyjazdów w gościnę, na wakacje, na kolonie, kondycje, na zarobek wakacyjny przy pracy rolnej – kontakt młodzieży płci przeciwnej na łonie natury, w miesiącach swobody od nauki sprzyjać mógł samogwałtowi<sup>53</sup>.

Najbardziej podatne na wpływy zdemoralizowanych rówieśników były dzieci w okresie szkolnym, kiedy oddalały się z rodzinnych domów na naukę. Pozbawione dozoru dorosłych łatwo ulec mogły wpływowi „małowartościowych lub źle wychowanych współuczniów, z których strony fantazji dziecięcej grozi podniecenie i zepsucie”<sup>54</sup>. W okresie nauki szkolnej znacznie więc wzrastało niebezpieczeństwo samogwałtu. Powodowane to było dodatkowo faktem, że młodzież ucząca się w szkołach znajdowała się w wieku dojrzewania, kiedy popęd płciowy zaczynał się budzić. Towarzystwo rówieśników, szczególnie wcześniej uświadomionych w sprawach płci, powodowało wiele pokus czy okazji do przedwczesnego zainteresowania seksualnością i często było przyczyną samogwałtu. Młodzież bywała do tej praktyki skłaniana, namawiana lub naśladowała kolegów czy koleżanki<sup>55</sup>. „Jeden jedyny w klasie onanista działa na swych towarzyszy niby psychiczna zaraza, której niestety prawie może wszyscy padają ofiarą”<sup>56</sup> – przestrzegano. Dlatego też wychowanie publiczne uważano za najczęstszą z przyczyn samogwałtu, szkołę za miejsce, w którym czynność ta praktykowana była „w dzień i w nocy, podczas lekcji, podczas pauz, w ustępach, podczas dłuższego siedzenia”<sup>57</sup>.

## Ochrona przed onanizmem szczególnym zadaniem rodziców

Zadanie ochrony przed onanizmem, a także jego leczenie stawiono przed najbliższymi osobami dziecka, czyli rodzicami. „Najgorzej wpływają duchowo i cieleśnie na młodzież grzechy tajemne, których skutki gubią tyle dzieci pełnych nadziei. Do

<sup>52</sup> Tamże, s. 96; B. Żychliński, *Rodzice chrześcijańscy*, dz. cyt., s. 17; tenże, *O dobrym wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 154-155, 165-166; P. Restorfowa, *Wychowujcie dobrze dzieci! Rady dla matek, przydatne i ojców dla pożytku wszystkich*, Warszawa 1916, s. 17.

<sup>53</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 626.

<sup>54</sup> Tamże, s. 623; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 74.

<sup>55</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 25, 32, 63; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 183; J. Wagner, *Nauczycielstwo i pedagogia. Spostrzeżenia i wskazówki naukowo-pedagogiczne*, Warszawa 1902, s. 100.

<sup>56</sup> J. Springer, *Lekarka domowa*, dz. cyt., s. 625.

<sup>57</sup> Tamże; *Zasady higieny szkolnej*, dz. cyt., s. 207, 626; *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 37; *O wychowaniu macierzyńskim*, dz. cyt., s. 183.

najświętszych obowiązków rodziców należy pilną na tę okoliczność zwracać uwagę<sup>58</sup> – pisano w jednym z poczytnych poradników z 1895 roku. „Ojciec i matka zarówno ponoszą odpowiedzialność za dusze i ciała dzieci swoich (...). Co do czuwania nad niewinnością i wychowania dzieci w czystości, to główny urząd jednak spoczywa w ręku matki<sup>59</sup>. Szczególną więc rolę w zapobieganiu, wykrywaniu i leczeniu onanizmu przypisywano matce jako pierwszej powiernicze dzieci, która powinna być przez nie darzona zaufaniem i której wpływ wychowawczy był najsilniejszy<sup>60</sup>.

Za obowiązek rodzicielski uznawano czuwanie nad niewinnością dziecka, a także wychowanie najmłodszych w czystości obyczajów i moralności. Istotne było, by rodzice tak kierowali wychowaniem dziecka, by jak najwcześniej zapobiegać zniewieściałości, rozdelikaceni, samolubstwu, chęci zaspokajania wszelkich potrzeb. Obowiązkiem rodziców była ochrona dzieci przed przedwczesnym rozbudzeniem popędu płciowego<sup>61</sup>. Zapobieganie nałogowi onanii rozpoczynać należało od najmłodszych lat, wychowując dzieci w duchu molarności, skromności, czystości i chroniąc je przed przedwczesnym uświadomieniem płciowym płynącym z różnych źródeł<sup>62</sup>. Zalecano od najmłodszych lat uczyć dziecko wstydlivości i tłumaczyć, że dotykanie narządów płciowych jest tak samo nieprzyzwoite jak dłubanie w nosie czy uchu<sup>63</sup> – pogląd ten prezentowali zgodnie wszyscy autorzy poradników – pedagodzy, lekarze, higieniści, księża. „W wieku bezwzględnej posłuszeństwa nauczcie go (dziecko), że Bóg nie pozwala mówić o całym jego ciele, myśleć o nim, bawić się nim, dotykać, z wyjątkiem chwil, kiedy tego wymaga czystość” – czytamy w jednym z poradników wychowania religijnego z początku XX wieku<sup>64</sup>. Podczas rozbierania, ubierania czy kąpeli należało zachować wstydlivość, by nie rozbudzać przedwczesnie zainteresowania dziecka sprawami różnic płci<sup>65</sup>.

W postępowych poradnikach wychowawczych i higienicznych apelowano do rodziców, by odpowiednio, adekwatnie do wieku zaspokajali naturalną ciekawość dziecka w sprawach płciowych, by nie pozostawiać pola do uświadomienia osobom do

<sup>58</sup> S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 74-75.

<sup>59</sup> E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski. Przyczynę do kwestii wychowania młodzieży w czystości obyczajów*, Poznań 1907, s. 18.

<sup>60</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 58-59; E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 10, 33-35.

<sup>61</sup> E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 11-12, 40-41; *Czego nie wiemy o naszych synach. Fakta i cyfry dla użytku rodziców*, oświetliła I. Moszczeńska, Warszawa 1904, s. 63; B. Żychliński, *O dobrym wychowaniu dzieci*, dz. cyt., s. 98.

<sup>62</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 48-49; *Matka i dziecko*, dz. cyt., s. 172.

<sup>63</sup> *Samogwałt (onanizm)*, dz. cyt., s. 50; *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 55; E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 9, 37.

<sup>64</sup> C. M. Mason, *Wychowanie domowe. Wychowanie dzieci do lat dziewięciu*, Warszawa 1908, s. 128; B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 159.

<sup>65</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 55; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 72.

tego niepowołanym, mogącym sprowadzić dziecko na zgubną drogę. Wszelkie bajki o bocianie czy aniołkach należało zastąpić racjonalnym i zgodnym z prawdą uświadomieniem o rzeczywistym początku życia ludzkiego, w sposób dostosowany do wieku i poziomu umysłowego dziecka<sup>66</sup>. „Jest złym zwyczajem ukrywać dzieciom to, co się tyczy funkcji płciowych, lepiej na ich pytanie dać odpowiedź prostą bez żadnego kolorytu, o mechanizmie zapłodnienia, jak zbywać ich milczeniem, które tylko potęguje ciekawość”<sup>67</sup> – pisał w 1860 roku dr A. Simon. Poradniki religijne sugerowały, by tłumaczenie początku życia argumentować pochodzeniem od Boga<sup>68</sup>. Podstawą zapobiegania zepsuciu miało być wzajemne zaufanie rodziców i dzieci, szczerłość, zrozumienie i otwartość, które, jak krytykowano, często zastąpione były przez strach i bierne posłuszeństwo<sup>69</sup>. Dzieci, zadające pytania odnośnie do życia płciowego, zwykle bywały zbywane przez rodziców lub okłamywane, więc informacji i prawdy szukały w innych źródłach, często demoralizujących – książkach, u kolegów lub służby<sup>70</sup>. W postępowych poradnikach piętnowano także podejście rodziców, którzy starali się unikać rozmów na temat seksualności, zarzucając im ciemnotę płciową: „Trudno jednak pojąć, dlaczego starszym jeszcze brakuje odwagi do wyłuszczenia tego przedmiotu przed tymi, których to szczególnie dotyczy, tj. przed chłopcami i dziewczętami”<sup>71</sup>. Odradzano jednak przedwczesne przestrzeganie dzieci przed następstwami onanii, mogące zamiast uchronienia przed tą praktyką skłonić do jej wypróbowania – „niewinne dziecko dowiaduje się w ten sposób o rzeczach, które być może przez całe życie pozostałyby dla niego ukryte”<sup>72</sup>. Dlatego też rozmowy uświadamiające przed konsekwencjami należało prowadzić, przekonawszy się uprzednio, że onanizm rzeczywiście ma miejsce. Radzono także, by postępowanie rodziców nigdy nie przekraczało przy dzieciach granic przyzwoitości – zwracano uwagę, by rodzice nie opowiadali sprośnych historii, nie ubierali i rozbierali się w obecności dzieci, nie chodzili w negliżu po mieszkaniu, nie sypiali wspólnie z dziećmi, zaś sypiając w jednym pomieszczeniu, oddzielali łóżka dzieci i swoje zasłoną<sup>73</sup>.

<sup>66</sup> *Dobre i złe wychowanie dzieci w przykładach*, opr. I. Moszczeńska, Warszawa 1904, s. 85-93; A. Fischer-Duckelmann, *Kobieta lekarką domową*, dz. cyt., s. 786-787; T. Tripplin, *Higiena polska*, dz. cyt., t. I, s. 158-159.

<sup>67</sup> A. Simon, *Medycyna ludowa*, dz. cyt., s. 29.

<sup>68</sup> E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 55; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 203.

<sup>69</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 30-33, 48, 60; S. Kneipp, *Dziecko zdrowe i chore*, dz. cyt., s. 75; C. Wagner, *Podstawy życia rodzinnego*, Warszawa 1900, s. 81-83; M. Egidy, *Wychowanie dzisiejsze*, Warszawa 1902, s. 8-10, 50.

<sup>70</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 60.

<sup>71</sup> Tamże, s. 21.

<sup>72</sup> F. Scholtz, *Wady charakteru dziecięcego i ich leczenie*, Warszawa 1892, s. 168.

<sup>73</sup> *Marnopłcenie – onanizm*, dz. cyt., s. 63.



Autorzy poradników poświęconych wychowaniu dziecka w duchu religii katolickiej traktowali problematykę onanii w kategoriach grzechu ciężkiego, śmiertelnego, przed którym strzec należało dzieci i młodzież wszelkimi środkami, gdyż masturbacja „ciała dziecka rychłą śmierć, a duszy wieczne gotuje potępienie”<sup>74</sup>. Tu również szczególna rola ochrony przed owym grzechem przypadała matce. Jednym ze sposobów uchronienia przed tą zgubną praktyką miało być przyzwyczajenie dziecka od najmłodszych lat do posłuszeństwa i odwoływanie się do jego honoru. Dziecko, które słuchało rodziców i za honor uznawało wykonywanie ich zaleceń, powinno ustrzec się przed grzechem. Matka winna uroczyście co jakiś czas nakazywać dziecku strzec swojego ciała i wystrzegać się zainteresowania sprawami nieczystymi. Ciało uznawano za mieszkanie duszy, świątynię Boga, należało więc troszczyć się o utrzymanie go w czystości. Czystość cielesną zaś uznawano za jedną z najważniejszych cnót. Najistotniejszym zadaniem rodziców było więc pomóc dziecku wytrwać w tej czystości, która polegała na „gorliwym, wiernym i wytrwałym zwalczaniu popędu płciowego wedle prawideł rozsądku i przykazania Bożego”<sup>75</sup>. Pomóc dziecku wytrwać w posłuszeństwie i czystości miała regularna modlitwa – zarówno dziecka, jak i matki, a także częste spowiadanie się u zaufanego spowiednika i przyjmowanie Komunii świętej. Oczywiście ochroną przed wszelkim złem było życie zgodne z zasadami i prawdami wiary, przestrzeganie przykazań boskich i kościelnych, a także przykład prawego i cnotliwego życia rodziców. Po katolicku wychowane dziecko miało mieć siłę oprzeć się pokusom szatana, złu świata i własnym namiętnościom<sup>76</sup>. Większość jednak rad i wskazówek, „jakże tedy w szczegółach rodzice powinni postąpić, ażeby zmysłowość w dzieciach przytłumić i tym sposobem namiętności podciąć korzenie i wysuszyć je w samym źródle?”<sup>77</sup>, pozostawała taka sama jak porady zamieszczane w poradnikach wychowawczych czy higienicznych.

W poradnikach religijno-wychowawczych również przestrzegano rodziców, że słowa, które miały zapobiegać „tajnemu występki”, mogły często nieświadomie jeszcze dzieci zainteresować kwestiami płciowymi i wywołać praktykę, której dorośli chcieli zapobiegać. Dlatego też sugerowano, by niewinnym i nieświadomym dzieciom nie

<sup>74</sup> Tamże, s. 168; „Najgorszym i największym wrogiem młodzieży jest nieczystość, tajny, niemy grzech, ów grzech przeciw przyrodzeniu, który młodego człowieka hańbi i niszczy na duchu i ciele, ów grzech, którego nawet nie powinno się wymawiać po imieniu wśród chrześcijan, ów grzech, przeciwko któremu wzdryga się także przerodzone poczucie moralne, którego wstydzi się wyrzutów pełne sumienie”, w: E. Ernst, *Obowiązek rodzicielski*, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>75</sup> Tamże, s. 14, 39; *Matka chrześcijańska. Przewodnik*, dz. cyt., s. 69-70; P. Restorfowa, *Wychowujcie dobrze dzieci!*, dz. cyt., s. 40-43.

<sup>76</sup> O. F. Cozel T. J., *Rodzina chrześcijańska*, Kraków 1908, s. 196-199, 230, 241; *Matka chrześcijańska. Przewodnik*, dz. cyt., s. 69-70 (Modlitwa o łaskę czystości dla dzieci – zob. s. 110-111); M. Woźniakowska, *Praca wychowawcza matki*, Przemysł 1914, s. 8-9, 32.

<sup>77</sup> B. Dziegiecki, *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, dz. cyt., s. 80.

tłumaczyć istoty cnoty czystości, zaś robić wszystko, by jak najwcześniej przyzwyczajać je do wstydlivosti i skromności<sup>78</sup>. Radzono uczyć dzieci bojaźni Bożej, opowiadać o karze za grzechy nieczystości, które się popełnia, tłumaczyć, że „Bóg widzi i najskrytsze rzeczy, zna najtajniejsze myśli serca, że więc nie wolno niczego uczynić, czemby się Boską jego obecność obraziło (...), że przy boku jego stoi anioł, którego Bóg postawił, który widzi najtajniejsze uczynki”<sup>79</sup>, a „za grzechy bezwstydne nie tylko w przyszłości czeka wielka kara Boża, ale i już w tym życiu trapią ludzi różne kalectwa, choroby i niedołęstwa”<sup>80</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując powyższe analizy, można stwierdzić, że w większości badanych poradników onania traktowana była w kategoriach nadużycia płciowego, prowadzącego do poważnych chorób, a w konsekwencji do śmierci. W ujęciu poradników religijno-wychowawczych rozumiano ją w kategorii grzechu śmiertelnego. Konieczne więc było robienie wszystkiego, by dzieci i młodzież poddać ścisłemu nadzorowi, kontroli, aby praktyce tej skutecznie zapobiegać, a gdy już ją u dziecka stwierdzono, odpowiednio leczyć. Autorzy analizowanych poradników, jeśli już podejmowali temat masturbacji dzieci i młodzieży, sugerowali dorosłym skuteczne sposoby postępowania prewencyjnego, podpowiadali, jak rozpoznawać symptomy onanii. Szczególną rolę we wszystkich wskazanych zakresach działań odgrywali rodzice. By ustrzec dzieci przed masturbacją, należało zdobyć ich zaufanie, stosownie do wieku wyjaśnić tajemnice życia ludzkiego i ochraniać przed wszelkimi demoralizującymi wpływami otoczenia. Istotne jest, że w zdecydowanej większości wskazówki dotyczące samogwałtu, jego zapobiegania i leczenia adresowane były nie do samych onanistów – głównie dzieci i młodych ludzi, ale do ich rodziców, opiekunów i wychowawców. Ciągła czujność dorosłych była warunkiem czystości fizycznej, a w konsekwencji zdrowia dzieci.

Pogląd uznający onanię za śmiertelną chorobę, powodującą jednocześnie inne rozliczne poważne dolegliwości, a będący konsekwencją XVIII-wiecznych poglądów twórców poczytnych poradników poświęconych tej przypadłości, aktualny pozostał przez cały badany okres. Ten sposób myślenia prezentowali zarówno lekarze i higieniści, wychowawcy i pedagodzy, jak i duchowni. O onanii pisano w duchu moralnie nagannym, piętnowano praktykujących ją, straszono przerażającymi konsekwencjami. Jednak na początku XX wieku pojawiać się zaczęły prace (głównie autorstwa osób ze środowiska medycznego) uświadamiające, że masturbacja nie jest aż tak niebezpieczną

<sup>78</sup> *Matka chrześcijańska. Przewodnik*, dz. cyt., s. 69.

<sup>79</sup> Tamże, s. 69-70; A. Jaskulski, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 151-156, 203-204, 238-239.

<sup>80</sup> P. Restorfowa, *Wychowujcie dobrze dzieci!*, dz. cyt., s. 34.

praktyką, za jaką ją przez wieki uznawano, zaś uprawiana z umiarem w żaden sposób nie wpływa na stan zdrowia osoby ją praktykującej. Nadal jednak utrzymywano tezę o szkodliwości tej praktyki w wypadku jej nadużywania, szczególnie u dojrzewających dzieci i młodzieży obojga płci. Uzależnienie od masturbacji niezmiennie uznawano za równie niebezpieczne jak inne uzależnienia i równie trudne do wyleczenia.

## Bibliografia

- Babik M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, WAM, Kraków 2010.
- Biehler M., *Higiena dziecka*, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1905.
- Bilz F. E., *Nowe lecznictwo przyrodne. Książka do nauczania i podręcznik leczenia przyrodnego i ochrony zdrowia*, Księgarnia i Instytut Sztuk Pięknych Spółka Akcyjna, Poznań 1910.
- Bock K., *Budowa, życie i pielęgnowanie ciała ludzkiego*, tłum. H. Parasiewicz, Tow. Pedagogiczne, Lwów 1884.
- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Wyd. Neriton, Warszawa 2008.
- Brucke E., *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci?*, tłum. M. Flauma, S. Lewental, Warszawa 1892.
- Co zdrowo? Co niezdrowo? Powszechny katechizm zdrowia* ułożył Dr Gold, Warszawa 1887.
- Cozel F. (T. J.), *Rodzina chrześcijańska*, Wyd. Księży Jezuitów, Kraków 1908.
- Czego nie wiemy o naszych synach. Fakta i cyfry dla użytku rodziców*, oświeciła I. Moszczeńska, Księgarnia Naukowa, Warszawa 1904.
- Dietetyka dzieci oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowym pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzania*, skreślony przez przyjaciela dzieci, lekarza (prof. E. Madeyskiego), Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1893.
- Dobre i złe wychowanie dzieci w przykładach*, opr. I. Moszczeńska, M. Arct, Warszawa 1904.
- Domowa pomoc, czyli książka dla dobra chorej ludzkości*, L. Schmidt, Hanower 1910.
- Dziecko nerwowe*, opr. W. Sterling, M. Arct, Warszawa 1903.
- Dziegiecki B. X., *Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego*, nakł. autora, Poznań 1904.
- Egidy M., *Wychowanie dzisiejsze*, tłum. Z. Sennewald, M. Arct, Warszawa 1902.
- Ernst E., *Obowiązek rodzicielski. Przyczynek do kwestii wychowania młodzieży w czystości obyczajów*, tłum. S. K., Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1907.
- Fischer-Duckelmann A., *Kobieta lekarką domową. Podręcznik lekarski do pielęgnowania zdrowia i lecznictwa w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem chorób kobiecych i dziecięcych, położnictwa i pielęgnowania dzieci*, tłum. T. Jaroszevska z współudziałem Dra A. Czarnowskiego, nakł. Karola Miarki, Mikołów – Warszawa 1908.
- Forel A., *Zagadnienia seksualne w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii*, t. I, Księgarnia Polska B. Połoniecki, Lwów 1906.
- Gruber M., *Życie płciowe*, tłum. L. Feuerstein, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, red. W. Hojnacki, t. IV, Księg. Polska B. Połoniecki, Lwów 1909.

- Handelsman B., *Wskazówki dla rodziców i wychowawców dotyczące pielęgnowania zdrowia uczącej się młodzieży*, M. Arct, Warszawa 1907.
- Harvey M., *Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych*, „Więcej Światła”, Kraków 1908.
- Heller T., *Pedagogika lecznicza*, M. Arct, Warszawa 1906.
- Higiena wieku szkolnego według J. Trumppa*, opr. W. Sterling, M. Arct, Warszawa 1908.
- Historia ciała, tom 1. Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, Wyd. Neriton, Gdańsk 2011.
- Hojnacki W., *Higiena kobiety*, E. Wende, Warszawa 1904.
- Jaerschky P., *Gimnastyka, światło i powietrze jako czynniki pielęgnujące zdrowie*, tłum. K. Hojnacka, B. Połaniecki, Lwów 1907.
- Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore podług Ks. S. Kneippa*, skreślił Przyjaciół Zdrowia, M. Arct, Warszawa 1914.
- Jaskulski A., *O wychowaniu. Nauki dla matek chrześcijańskich*. Z papierów pośmiertnych zebrał i słowem wstępnym opatrzył S. Okoniewski, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1909.
- Kneipp S., *Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych*, J. Guranowski, Warszawa 1895.
- Kneipp S., *Poradnik dla zdrowych i chorych*, Księgarnia Katolicka, Poznań 1891.
- Kowerska Z., *O wychowaniu macierzyńskim*, Michał Glucksberg, Warszawa 1894.
- Koźmian D., *Wychowanie moralne dziecka i jego zadania w poglądach twórcy chrześcijańskiej myśli wychowawczej Fryderyka Wilhelma Foerstera (1869-1966)*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytnie*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Wyd. Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.
- Lagrange F., *Higiena ruchu dzieci i młodzieży*, z oryginału streściła W. M., M. Arct, Warszawa 1910.
- Laqueur T. W., *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. nauk. A. Bielik-Robson, przedmowa M. P. Markowski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006.
- Listy pedagogiczne brata do siostry. Pisma Andrzeja Józefczyka*, Towarzystwo Pedagogiczne, Lwów 1880.
- Marnopłcenie – onanizm (samogwałt, samienie się, nijactwo). Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie. Wedle najnowszych postępów naukowych*, red. A. Czarnowski, wyd. drugie dopełnione wskazówkami wybitnych lekarzy higienistów, „Hygiea”, Berlin 1914.
- Mason C. M., *Wychowanie domowe. Wychowanie dzieci do lat dziewięciu*, E. Wende, Warszawa 1908.
- Matka chrześcijańska ukochanym dzieckom*. Według najcelniejszych mistrzów ułożył A. Morawski, [s.n.], Kraków 1882.
- Matka chrześcijańska. Przewodnik dla Arcy-Bractwa Matek Chrześcijańskich*, Drukarnia Kuriera Poznańskiego, Poznań 1900.
- Matka i dziecko. Wychowanie fizyczne i moralne dzieci do lat 7-miu (w okresie przedszkolnym) z J. v Wedella*, tłum. St. S., Gebethner i Wolff, Warszawa 1902.

- Męczkowska T., *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1924.
- Muller J. P., *Mój system. 15 minut dziennie dla zdrowia*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1910.
- Na drogę życia. Rady i wskazówki dla panien*, tłum. Janina K., [s.n.], Poznań 1908.
- Natanson L., *Higiena praktyczna*, cz. II, nakł. i druk S. Lewental, Warszawa 1891.
- Nawrot-Borowska M., *Sprawy tajemne i nieczyste. Rola rodziny w wychowaniu seksualnym dzieci w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle poradników. Zarys problematyki*, „Wychowanie w Rodzinie”, 7(2013)1.
- Penzig R., *Jak odpowiadać na pytania dziecięce*, tłum. Z. Rotszajnowa, M. Lipska, Warszawa 1905.
- Rady i wskazówki. Czytania dla rodzin katolickich*, opr. M. Nassalski, [s.n.], Włocławek 1908.
- Restorfova P., *Wychowujcie dobrze dzieci! Rady dla matek, przydatne i ojcom dla pożytku wszystkich*, Księgarnia Krajowa K. Prószyńskiego, Warszawa 1916.
- Roudinesco E., *Nasza mroczna strona. Z dziejów perwersji*, tłum. B. Baran, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 2009.
- Salge B., *Zarys współczesnej nauki o chorobach dzieci*, tłum. S. Starkiewicz, E. Wende, Warszawa 1918.
- Samieństwo (onania). Określenie, istota, znaczenie, skutki itp. wiadomości dla osób dojrzałych w krótkości*, opr. S. Kurkiewicz, nakł. autora, Kraków 1917.
- Samogwałt (onanizm). Przyczyny, niebezpieczeństwa dla jednostek, rodziny i społeczeństwa. Leczenie*. Z dzieła Dra H. Fouriera skreślił dr J. St., Nakł. Maurycego Orgelbranda, Warszawa 1892.
- Scholtz F., *Wady charakteru dziecięcego i ich leczenie*, tłum. J. W. Dawid, M. Arct, Warszawa 1892.
- Sennewald Z., *Dusza dziecka podług dra Fleury*, M. Arct, Warszawa 1904.
- Sikorska-Kulesza J., „Skąd się wziął twój braciszek?” *Początki dyskusji o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży na ziemiach polskich*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. VIII, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Wyd. DiG, Warszawa 2004.
- Simon A., *Medycyna ludowa, czyli trzeciwy pogląd na środki ochronne, poznawanie i leczenie chorób. Poradnik lekarski dla wszystkich stanów według najnowszych źródeł*, M. Glücksberg, Warszawa 1860.
- Springer J., *Lekarka domowa. Złota księga kobieca ku oświeceni i pouczeniu dla zdrowych i chorych o najważniejszych kwestiach nauki zdrowia i lecznictwa*, Księgarnia Wydawnicza Polska, Wiedeń po 1900.
- Starkman J., *Choroby nerwowe, przyczyny, zapobieganie i leczenie*, S. Orgelbrand, Warszawa 1888.
- Stella-Sawicki J., *Rady dla młodych mężatek*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1882.
- Szanujmy zdrowie! Główne zasady higieny przystępnie zebrane przez dra S. Urbana*, „Ziarno”, Warszawa 1902.
- Szkice pedagogiczne*, skreślił Ksawery Pałuczani, J. I. Kraszewski, Poznań 1881.
- Trentowski B. F., *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, J. Łukaszewicz, Poznań 1842.

- Tripplin T., *Higiena polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużania życia i uchronienia się od chorób, zastosowana do użytku popularnego z szczególnym poglądem na okoliczności w naszym kraju i klimacie wpłynąć mogące na tworzenie się słabości, cierpień i chorób*, t. I, S. Orgelbrand, Warszawa 1857.
- Trumpp J., *Wiek dziecięcy*, tłum. W. Hojnacki, [w:] *Księga zdrowia, czyli nauka pielęgnowania zdrowia*, red. W. Hojnacki, t. IV, Księgarnia Polska B. Połoniecki, Lwów 1909.
- Ufer Chr., *Nerwowość i wychowanie dziewcząt w domu i w szkole*, tłum. M. Goldbaum, T. Paprocki, Warszawa 1897.
- Wagner C., *Nauczycielstwo i pedagogia. Spostrzeżenia i wskazówki naukowo-pedagogiczne*, M. Arct, Warszawa 1902.
- Wagner C., *Podstawy życia rodzinnego*, tłum. K. Białęcka, A. G. Dubowski, Warszawa 1900.
- Wątopek J., *Egzorty niedzielne i świąteczne do młodzieży szkolnej*, nakł. autora, Tarnów 1912.
- Wernic L., *Zasady anatomii, fizjologii i higieny*, M. Arct, Warszawa 1909.
- Wokół problemów uświadamiania seksualnego młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1918-1939*, red. K. Czekaj, K. Dziurzyński, t. 1 i 2, nakł. K. Czekaja i K. Dziurzyńskiego, Warszawa 1991.
- Woźniakowska M., *Praca wychowawcza matki*, Sekcja Wydawnicza Sodalicyi Maryańskiej w Starej Wsi, Koło Piotra Skargi; R. 6, nr 1, Przemyśl 1914.
- Zasady higieny. Wskazówki popularne pielęgnowania zdrowia*. Z oryginału wydanego przez Berliński Urząd Zdrowia tłum. I. Świętochowski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1902.
- Zasady higieny szkolnej. Podręcznik przeznaczony do użytku nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy szkolnych*, opr. O. Janke, tłum. S. Kopczyński, B. Hanselman, M. Arct, Warszawa 1906.
- Żeby nie chorować. Poradnik dla tych, którzy chcą żyć długo a zdrowo*, „Biesiada Literacka”, Warszawa 1893.
- Żukowski J., *W krainę dziecka. Rzecz o oroku dziecięctwa młodym i starym ku rozwadze i rozrywce*, [s.n.], Lwów 1911.
- Żychliński B., *O dobrym wychowaniu dzieci*, Czcionkami Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha, Poznań 1906.
- Żychliński B., *Rodzice chrześcijańscy a młodzież donastająca*, Księg. św. Wojciecha, Poznań 1916.

## ADRES DO KORESPONDENCJI

### ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Monika Nawrot-Borowska  
 Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Teorii Wychowania i Deontologii Nauczycielskiej  
 e-mail: nawrot10@ukw.edu.pl